WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
. nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy 20 gr.

GRUDZIEŃ 15 PONIEDZIAŁEK
Św. Walerjana
Wschód słońca 7 m. 37
Zachód „ 15 m. 25
Rok II. Nr. 342

Zamęt w Hiszpanji

BITWY, SĄDY WOJENNE, STRAJKI, CENZURA

P a r y ż, 14 grudnia. Premjer hiszpański, gen. Berenguer oświadczył dziś w południe przedstawicielom prasy, że dziś rano między godziną 8-mą a 9-tą wojska rządowe stoczyły bitwę z powstańcami w odległości 30 klm. od Huesca. Wojska rządowe użyły artylerji i odniosły zwycięstwo nad powstańcami. Wzięto do niewoli 100 jeńców, w tej liczbie kilku oficerów. Powstańcy pozostawili na polu walki 3 zabitych i 11 rannych. Wzięci do niewoli oficerowie, według oświadczenia premjera, staną dziś jeszcze przed sądem wojennym i prawdopodobnie będą rozstrzelani. Rząd uważa, że po dzisiejszej bitwie powstanie uważać należy za zlikwidowane. Po stoczeniu tej bitwy wojska rządowe ruszyły na Jaca, gdzie, jak wiadomo, znajduje się główny ośrodek powstania.

W Madrycie zaprowadzono surową cenzurę prasową. Zamieszczanie wiadomości o strajku, wypadkach politycznych i powstaniu dozwolone jest za zgodą ministerstwa spraw wewnętrznych. — Wojska rządowe zdobyć miały na powstańcach działa i samochody ciężarowe. Walka trwała około godziny, przyczem ze strony rządowej brały udział dwie baterje dział. Powstańcy wal czyli z okrzykiem: „Niech żyje republika!" Przed wybuchem powstania około 300 studentów z Madrytu i Saragossy przybyło pod dowództwem dwóch profesorów uniwersytetu do Jaca, gdzie przybyli rozpowszechniali w Jaca pogłoski o wybuchu rewolucji w Madrycie.

W Saragossie ogłoszony strajk generalny. Na ulicach doszło do strzelaniny między zwolennikami rządu i republiki. W Madrycie aresztowano jednego z byłych posłów republikańskich oraz trzech dziennikarzy lewicowych.

Eksperymenty aprowizacyjne

Protesty przemysłowców i prasy

B e r l i n, 14 grudnia. Zapowiadane przez prasę propozycje ministra wyżywienia Schielego, które zmierzają do wprowadzenia gruntownych zmian w systemie stosunków handlowych Niemiec z zagranicą i grożą poważnemi następstwami handlowo - politycznemi, wywołały wielkie zaniepokojenie w niemieckich kołach przemysłowych.

Dziś przed południem zjawiła się u prezydenta Hindenburga delegacja związku przemysłu Rzeszy, która przedstawiła głowie państwa swe zastrzeżenia przeciwko propozycjom ministra Schielego.

„Berliner Tageblatt" wyraża przekonanie, że delegacji uda się przekonać najwyższą władzę Rzeszy o niebezpieczeństwie jakiem grozi nieobliczalna polityka ochrony celnej ministra Schielego niemieckiemu handlowi zagranicznemu i niemieckiej polityce zagranicznej. — ATE.

WĘGRY I REWIZJA

Za zmianą granic

B u d a p e s z t, 14 grudnia. Nowy minister spraw zagranicznych Juljusz hr. Karoly oświadczył na przyjęciu prasowem, że będzie kontynuował politykę swego poprzednika ministra Walco i premjera hr. Bethlena. Węgry pragną utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi państwami sąsiedniemi.

Nie ulega jednak wątpliwości, że od chwili podpisania układów pokojowych sytuacja w Europie się znacznie pogorszyła. Poprawa może nastąpić jedynie w drodze rewizji traktatów pokojowych.

Zagraniczna polityka Węgier stawia sobie trzy zadania: 1) Rewizję układów pokojowych w drodze pokojowej, 2) Sprawiedliwe rozwiązanie spraw mniejszości narodowych, 3) Zupełne i całkowite rozbrojenie. Hr. Karolyi jest przeciwnikiem stworzenia bloku rewizjonistycznego, ponieważ Europa rozpadłaby się w ten sposób na dwa wrogie sobie obozy. Rewizja układów pokojowych winna nastąpić w drodze ogólnego porozumienia i być wyrazem woli całej Europy.

OBSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI

Ewakuowanie mieszkańców

P a r y ż, 14 grudnia. Donoszą z Lyonu że wczoraj nastąpiło ponowne obsunięcie się ziemi na tem samem miejscu, gdzie nie dawno wydarzyła się znana katastrofa. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było. Tłumaczy się to tem, że mieszkańcy domów w zagrożonej dzielnicy zostali ewakuowani. Podczas robót związanych z uprzątnięciem rumowisk, spowodowanych poprzednią katastrofą, wydobyto wczoraj ciała dwóch kobiet, których tożsamości nie zdołano stwierdzić. — ATE.

CURTIUS W KRÓLOWCU

Jeden dzień na wysłuchanie raportu

K r ó l e w i e c, 14 grudnia. Pobyt ministra Curtiusa w Królewcu obliczony jest na jeden dzień, poczem minister wróci ma do Berlina dla wysłuchania raportu członków niemieckiej delegacji na komisji rozbrojeniowej.

Jednocześnie „Konigsberger Allgemeizeitung" donosi iż minister Curtius zamierza przed styczniową sesją Rady Ligi przyjechać na Śląsk Opolski, aby zapoznać się naocznie o stosunkach polsko - niemieckich nad granicą.

W początkach stycznia przybyć ma do Królewca kanclerz Bruening w towarzystwie ministra Treviranusa.

KU OBALENIU REGIME,U

Liberali rumuńscy przeciw partji chłopskiej

Wiedeń 14 grudnia. „Wiener Tageblatt" donosi z Bukaresztu, iż w tamtejszych kołach politycznych wzbudziła wielką sensację wiadomość o nowej taktyce liberałów, którzy zmierzają do obalenia obecnego Regime'u narodowej partji chłopskiej. Vintila Bratianu wydelegował swego męża zaufania na konferencję z prezesem partji ludowej generałem Averescu Na konferencji tej miało dojść do porozumienia pomiędzy obu partjami. W kołach politycznych uważają, iż sojusz liberałów z partją ludową jest faktem dokonanym.

Gabinet ukonstytuowany

Rząd odprężenia politycznego

P a r y ż, 14 grudnia. Premjer Steeg przedstawił dziś prezydentowi republiki ministrów, wchodzących w skład nowego gabinetu. Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się we wtorek. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie tekst deklaracji rządowej. Dziś przed południem Steeg odbył konferencję z Tardieu. Wychodząc z pałacu Elizejskiego Steeg oświadczył dziennikarzom, iż rząd jego będzie rządem odprężenia politycznego, który postawi sobie za cel zrównoważenie budżetu, bezstronną decyzję we wszystkich sprawach państwowych i pracę nad postępem społecznym i rozwojem gospodarczym kraju.

Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Riche ustąpił ze stanowiska, oświadczając że premjer poinformował go fałszywie, jakoby doszło do porozumienia grup republikańskich celem poparcia gabinetu, co w rzeczywistości nie miało miejsca. Krążą pogłoski, że podsekretarze stanu Coty i Barety mają również ustąpić ponieważ obecna większość rządowa jest tą samą większością, która popierała Tardieu.

Odnowienie groty Zbawiciela

Protest przeora O.O. Franciszkanów w Jerozolimie

Rzym 14 grudnia. „Corriera della Sera" donosi z Jerozolimy, że gubernator angielski udał się w towarzystwie urzędników policji i robotników do groty Zbawiciela w Betleem. Gubernator zarządził niezwłoczne rozpoczęcie odnowienia groty. Przeor Franciszkanów, który opiekują się grotą założył protest przeciw ko naruszeniu status quo. Pomimo to remont groty ma być rozpoczęty. Sprawa prawdopodobnie oprze się o delegata papieskiego.

Proces działaczy białoruskich

Fermenty wśród Żydów

R y g a, 14 grudnia. W związku z mającym się wkrótce odbyć w Mińsku procesem grupy działaczy białoruskich, główna komisja kontroli przysłała do Mińska specjalną delegację celem przeprowadzenia rewizji personelu i kierowniczych organów białoruskiej partji komunistycznej.

Tarcia narodowościowe w białoruskiej partji komunistycznej przybrały niepokojące rozmiary. Cały szereg jaczejek komunistycznych na Białej Rusi wystosował do władz centralnych rezolucje, podkreślające jedność narodu białoruskiego i szkodliwość sztucznego podziału włościan białoruskich na kułaków i biedniaków.

Jednocześnie ujawniono wśród komunistów żydowskich na Ukrainie silne fermenty na tle przeprowadzanej przez władze kolektywizacji wśród kolonistów żydowskich którzy znajdują się w rozpaczliwem położeniu gospodarczem.

KOLONIZACJA PRUS

Osadnicy z głębi Niemiec

K r ó l e w i e c, 14 grudnia. „Ostpreussische Siedlungsgesellschaft" prywatna spółka osadnicza pracująca przy pomocy finansowej rządu ogłasza sprawozdanie o akcji parcelacyjnej na terenie Prus Wsch.

W r. b. spółka rozparcelowała w Prusach Wsch. 39.300 morgów ziemi. Na ziemi tej stworzono 1.100 osad, przyczem 53 proc. t. j. większość osad przypada na małe osiedla chłopskie po 8 — 10 morgów. Prawie wszystkie osady otrzymali chłopi sprowadzeni z głębi Niemiec i prawie wszystkie osady zostały stworzone na Mazurach.

W związku z tem należy przypomnieć, że forsowną akcję kolonizacyjną w Prusach Wsch. oprócz szeregu prywatnych spółek osadniczych prowadzi państwowa komisja kolonizacyjna, która tylko w 9 miesiącach roku bież. stworzyła na granicach polskich 11.000 nowych osad niemieckich.

Przesilenie wewnętrzne

FRANCJA — NIEMCY — ANGLJA — POLSKA. — DYKTATURY. — POWSZECHNY KRYZYS GOSPODARCZY

Europa znajduje się obecnie pod znakiem wewnętrznych przesileń państwowych. Od Moskwy do Madrytu i Londynu niemal wszystkie mocarstwa i półmocarstwa pogrążone są we wrzeniu. Jest to najświeższa, najaktualniejsza postać tego światowego kryzysu gospodarczego i politycznego, który nie tak dawno jeszcze wyrażał się w objawach życia przeważnie raczej międzynarodowego i międzypaństwowego. Wobec tragicznej tego kryzysu przewlekłości wdziera się on coraz silniej również w dziedzinę wewnętrzno - polityczną.

Może stosunkowo najmniej widoczny związek zachodzi pomiędzy światową konjunkturą a najgłośniejszem w chwili obecnej przesileniem rządowem we Francji. Stan gospodarczy i finansowy tego kraju uchodzi obecnie za lepszy, niż jakiegokolwiek innego mocarstwa, nie wyłączając Stanów Zjedn. Konferencja rozbrojeniowa zakończyła się dla Francji i jej przyjaciół stosunkowo pomyślnie, a ku niezadowoleniu obozu rozbrojeniowców i rewizjonistów. Na pozór zatem ani dyplomatycznie, ani ekonomicznie położenie Francji nie usprawiedliwia ciężkich wstrząśnień wewnętrznych. A jednak... Afera Oustric'a i ostatni krach giełdowy wskazują (podobnie jak swojego czasu w Ameryce), że nadmiar finansowej pomyślności może również okazać się dla życia ekonomicznego okolicznością niepomyślną, a nawet niebezpieczną. Sprzyja bowiem nietylko dewaluacji kapitału, lecz co najgorsze wytwarza grunt podatny dla wszelkiego rodzaju gryndererstwa oraz niezdrowej spekulacji. Kapitał nie zużyty racjonalnie w inwestycjach zagranicznych (a bezczynności nie znoszący) poczyna sam siebie niszczyć przez krachy.

Z międzynarodowo - politycznego zaś stanowiska rzecz biorąc, wprawdzie załamał się prowadzony w Genewie i poza nią atak „trójprzymierza wrogów Francji" (Niemcy, Sowiety, Włochy), nie mniej jednak opłakane następstwa przedwczesnej ewakuacji Nadrenji pozostają nadal w pełnej mocy. I nadal nie widać jakiemi drogami w bliższej przyszłości miałaby być osiągnięta pacyfikacja naszego kontynentu, któraby umożliwiła solidarnie zwalczanie groźnego dla wszystkich kryzysu gospodarczego.

Na tle powyższem zaułek bez wyjścia w jakim znajduje się w chwili obecnej francuskie przesilenie rządowe, nabiera cech głębszych, niepokojących i zagraża wstrząsem ustrojowym tej starej, skrajnie parlamentarnej demokracji. Uderzający egoizm partyjny radykałów, jak wiadomo wywołał i przewleka kryzys francuski goniąc za ułudą owładnięcia rządami kraju wbrew umiarkowanej większości izby deputowanych. Jeśli radykałowie nie opamiętają się, jeśli nie ustąpią, nie zgodzą się na rząd koncentracji republikańskiej z umiarkowaną prawicą, jeśli nadal zechcą wyzyskiwać swoją przewagę w senacie, by nie dopuścić do władzy grup umiarkowanych izby poselskiej, to Francja może być skazana na rządy chwiejniejsze i słabsze, niżli je miała ostatniemi czasy. A czasy te stają się przecież tak groźne i trudne, iż rząd bezwładny w najmniej przez kryzys światowy dotkniętym mocarstwie byłby nieszczęściem nietylko dla niego samego. Od powyższego rozpoznania krok jeden pozostaje do logicznego wniosku, że ustrój skrajnie parlamentarny francuski nie stoi na wysokości dziejowych zadań chwili obecnej. Ustrój ten bowiem pozwala stronnictwu, którego polityka pseudo-pacyfistyczna i lokarneńska zbankrutowała w sposób tak rażący, osłabić pozycję międzynarodową Francji tylko po to, ażeby dorwać się do władzy na czas przyszłych wyborów i pokierować niemi na swoją korzyść.

W tem położeniu pewnego rodzaju negatywną pociechę stanowić może okoliczność, że jeszcze wyraźniej znamiona kryzysu państwowego występują także w Niemczech. Ewakuacja Nadrenji mimo wszystko nie wyszła Niemcom, a przynajmniej niemieckiemu ustrojowi skrajnej demokracji parlamentarnej na zdrowie. W niemałym bowiem stopniu, pobudziwszy szowinizm Nadrenji spowodowała wyborczy trjumf hitlerowców. A gdy równocześnie zastój gospodarczy wzmacnił komunistów, pozostawił w potężnym stanie posiadania socjalistów, osłabił zaś jedynie stronnictwa umiarkowane, okazało się, że nowy parlament Rzeszy jeszcze bardziej skłócony jest wewnętrznie i jeszcze mniej zdolny do pracy państwowej od poprzedniego.

W tym stanie rzeczy, jako fakt najznamienniejszy, wysuwa się na czoło wewnętrznego położenia politycznego Niemiec pewnego rodzaju „negatywizacja" większości parlamentarnej oraz „bezrobocie" sejmowe. Rząd trzyma się u władzy nie dlatego, że posiada poparcie większości parlamentarnej, lecz dlatego, że brak jest większości, któraby go obalić mogła. Prawa najdonioślejsze, bo prawicowe, rząd z reguły dekretuje, utrwala zaś przez negatywne stwierdzenie, że w Sejmie Rzeszy brak jest większości dla odrzucenia lub zmiany dekretów prezydenckich. Wreszcie sam Reichsag systematycznie poniżany przez awantury hitlerowców, obraduje właśnie tylko tyle, ile potrzeba, by stwierdzić jego bezwład wobec rządów dekretowych. Obecnie znów ma być odroczony do lutego. Trudno nie zauważyć, iż stan powyższy zredukował do absurdu skrajną demokrację parlamentarną. I że faktyczne rządy dekretowe zdają się zapoczątkowywać ewolucję ustrojową w kierunku przeciwparlamentarnym.

A w Anglji? Tam pod naciskiem zarówno partyjnego interesu rządzących radykałów (oraz poczęści również liberałów), jak też z powodu groźnego kryzysu gospodarczego, wynurza się również przesilenie wewnętrzne, graniczące z ustrojowem. Projektowana bowiem przez zachowawców zmiana polityki wolno - handlowej na protekcjonistyczną (względnie preferencyjno - imperjalną) stanowi dla organizmu gospodarczego W. Brytanji przewrót tak doniosły, że jakby w odpowiedzi wynurzył się liberalno - socjalistyczny projekt zmiany tradycyjnego prawa wyborczego, co stanowiłoby niemniej gruntowny dla Anglji przewrót konstytucyjny.

Nastąpiły, jak wiadomo, znaczne zmiany także w parlamentaryźmie polskim. A z drugiej strony i dyktatorzy nie czują się najlepiej. Zwłaszcza sowiecka zepchnięta została na skraj przepaści gospodarczej.

Przyszłość pokaże w jakim kierunku rozwiną się dalej ewolucje ustrojowe. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że nietyle sprawy ustroju są najważniejsze w krytycznym czasie obecnym, ile sprawa polityki t. j. wybory dróg i środków walki z powszechnym kryzysem gospodarczym.

St. Szczutowski

PRZEGLĄD PRASY

IDEALNY REGULAMIN

Krakowski „C z a s" ogromnie zadowolony jest z rewizji regulaminu obrad sejmowych, rozpoczętej przez większość tej Izby. Organ konserwatywny, wyliczywszy projektowane zmiany, oświadcza:

Ogólna tendencja tych poprawek jest jasna. Chodzi o to, aby położyć kres nadużywaniu mandatu do celów niezgodnych z ślubowaniem poselskiem (działalność na szkodę państwa, lżenie rządu i przeciwników, hamowanie obrad). Środki, polegają na tem, że ma się wzmocnić władzę marszałka; utrudnić wnoszenie wniosków nagłych; ułatwić zamykanie dyskusji; umożliwić usuwanie z przemówień i interpelacji zwrotów nieodpowiadających powadze sejmu; przeszkodzić zyt częstym głosowaniom imiennym; unormować sprawę wydawania posłów sądom i t. p.

Oczywiście, nikt rozsądny nie może występować przeciw zmianom w regulaminie sejmowym, usuwającym nadużycia, ale zachodzi poważna obawa, iż nowy regulamin mieć może na celu wogóle zakneblowanie ust opozycji bez względu na to czy działa ona na szkodę państwa, czy tylko wbrew interesom większości, która chyba niema żadnego tytułu do utożsamiania się... z państwem.

NOWY KŁOPOT

„I l. K u r. C o d z." wynalazł nową palącą sprawę.

— *Mundur w pojęciu szerokich rzesz jest nieodłącznym symbolem urzędu.*

„Il. Kur. Codz." pamięta, że w zaborze Austrji urzędnik administracyjny na terenie powiatu „przeważnie występował w mundurze".

Kurjerek wprawdzie zaniepokojony jest cokolwiek materjalną stroną sprawy ze względu na skromne uposażenie urzędników.

Czy warto się martwić? Włączyć do budżetu „odnowczych resortów" odpowiednią kwotę i spokój.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

28)

— Może do jutra zaczekać? — pytałam dalej.

— Takich spraw odwlekać nie wolno, dziś proszę o księdza. Chyba, chyba.—tu zawahała się staruszka— chyba, że to kogoś narazi?

A po chwili:

— Dla mnie ostateczna walka zbliża się, muszę uzbroić się do niej.

W godzinę później młody kapłan, pełen poświęcenia, stał u wezgłowia staruszki. Niestety, nie mogę tu wymienić jego nazwiska. Niech mu Pan Bóg tysiąckrotnie nagrodzi, że mimo latających nad głową kul, mimo dość znacznej odległości od kościoła, mimo braku pojazdów, nie zawahał się w spełnieniu swej świętej powinności. Stał, słowa pokrzepienia i otuchy wymawiał nad głową konającej. Dawał Chleb Anielski i Ostatnie Namaszczenie!

Tymczasem tuż, tuż pod domem naszym wrzała walka zacieka. Mąż mój z synem z okna łazienki naszej obserwowali, co się dzieje na ulicy?

Jacyś ludzie z kulomiotami skradali się z za węgła kamienicy na Bessarabce, następnie puścili w ruch śmiercionośną maszynę. Inni, zaskoczeni tą kanonadą na ulicy, jak muchy padali. Jedni, znając obronną taktykę w takich wypadkach, padali rozmyślnie, by kul uniknąć, inni trafieni niemi padali, by nie powstać więcej. Co parę sekund wystrzały armatnie wstrząsały powietrzem. Od huku dział, od gradu kulomiotów, szyby sypały się z okien jak dźwięczny piach djamentowy z worów. W opustoszałe otwory okien dął mroźny wiatr październikowy bez względu na to, że tam ukrywały się matki z niemowlętami, chorzy w gorączce, lub konający.

Któżby się tem niepokoił dzisiaj?

Ksiądz, opuszczając pokój chorej, wydostał się z domu przez schody kuchenne na podwórko i ogródek i dalej przeprowadzony przez kogoś z domowników między zabudowaniami wprost na ulicę Luterańską, gdzie panował względny spokój. Choroba ciotki trwała pięć dni. Kanonada na ulicach Kijowa nie ustawała przez cały ten czas. Naturalnie na krok nie odstępowałam od łoża mojej ukochanej chorej, która od wczesnego dzieciństwa zastępowała mi przedwcześnie zgasłą matkę. Która wpoiła w mą duszę, w moje serce, te wszystkie szczytne ideały, które były mym drogowskazem w życiu, ostoją w najcięższych chwilach jego. Teraz ta ukochana istota pasowała się z życiem!

— Módl się za mnie! — błagalnym głosem mówiła mi, — by Bóg wiarę mą wzmocnił.

I wpadała w odrętwienie. Oczy zamknięte. Usta jej szeptały coś niezrozumiale.

jej szeptały coś niezrozumiale, to znów z piersi wyrywało się ciężkie westchnienie. I znów powtarzała swą prośbę: „Ninuś, módl się za mnie, módlcie się za mnie wszyscy".

Tak trwało przez dni trzy. Widziałam jej mękę, jej zmaganie się i byłam bezsilna. Jedno tylko robiłam, modliłam się. Modliłam niemal nieustannie, dniem i nocą przy akompanjamencie gwiżdżących kul. Aż Bóg dobry użalił się naszej boleści, użalił się zmagań wiernej swej sługi.

Trzeciego dnia choroby, pod wieczór, konająca uniosła się o własnej sile z pościeli, z twarzą dziwnie rozpromienioną i prawie wesoło rzekła mi:

— Ninuś, dzięki ci. Niech ci Bóg dobry stokrotnie wynagrodzi za wszystko i pobłogosławi na dzieciach Twoich! Zawsze mi byłaś najlepszą córką! Pociecha, słońcem mojem! Bądź spokojna, Bóg cię nie opuści. Wkrótce wrócicie na łono Wolnej i Niepodległej, czego i nie dożyłam, lecz widać, że tak było trzeba!

Tu zamilkła na chwilę, zamyśliła się, jakby coś w pamięci ważyła:

— Miara życia mego wypełniona, teraz już wszystko skończone i walka moja zamknięta. Za łaską Bożą jestem już zupełnie spokojna o moją przyszłość!

W tej chwili drzwi od przedpokoju załomotały niemiłosiernie, zatrzeszczały, wygięły się i z zamku wyskoczyły. W mgnieniu oka do mieszkania naszego wtoczyła się banda dzikich, zapienionych Czerkiesów w wiśniowych, długich sukmanach, z kinżałami w rękach, zadając sobie ciosy wzajem tak zajadle, że nic i nikogo wkoło siebie nie widzieli. Krwią broczyli, lecz to nie łagodziło ich zajadłości. Mąż mój daremnie starał się im drogę zastąpić, lub wygnać ich z pokoju. Zapaleńcy tak się tłukli, bełkocąc jakimś swoistym narzeczem, że nie zauważyliśmy nawet jego obecności. Wreszcie zdruzgotawszy w przedpokoju lustro, stojący pod nim stolik i kilka innych drobiazgów, wytoczyli się na korytarz jak byli weszli.

(C. d. n.)

Nasz dodatek prawniczy

Porady prawne

KS. FR. K., PIERZCHNICA. „Dozór kościelny w r. 1906 wniósł do Kasy gminnej 630 rb. ros., która to suma w r. 1926 została przerachowana na zł. 3.309.72. Do tychczas nic nie otrzymałem z tych pieniędzy. Dokąd się zwrócić w tej sprawie?

Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie uregulowana. Obecnie w Min. Spraw Wewn. opracowywane jest rozporządzenie, które w pierwszych miesiącach roku przyszłego wejdzie w życie. Wówczas dozór kościelny będzie pisemnie zawiadomiony o tem przez Kasę gminną.

„NIECZUJA", KLIMONTÓW. „Jak należy przesyłać pieniądze do Rosji Sowieckiej (Ukraina), by adresat otrzymał je w walucie obcej, np. dolarach?"

Należy przesłać listem wartościowym pod adresem konsulatu polskiego w Kijowie, który na miejscu wypłaci adresatowi kwotę przesłaną w efektywnych dolarach. Bliższych informacyj może udzielić Min. Spraw Zagran. wydz. Konsularny (Warszawa, ul. Wierzbowa 1).

J. K. DĄBROWA - ZIELONA. „Pewien ochotnik wojsk polskich został ranny i od tego czasu jest inwalidą. Nie posiada on żadnego majątku i jest bez środków do życia. Czy wobec tego ma prawo otrzymywać jakieś wynagrodzenie ze Skarbu Państwa i dokąd w tej sprawie się zwrócić?

Ochotnikowi rannemu podczas działań wojennych należy się bezwzględnie renta inwalidzka. Wobec tego, że termin prekluzyjny zgłaszań o renty upływa 31 b. m., więc bezzwłocznie należy wnieść podanie do wydziału inwalidzkiego przy tamtejszem starostwie.

L. J. WOŁKOWYSK. „Posiadam dwa banknoty w walucie niemieckiej (Reichsbanknoten). Jeden z datą 1909 r. opiewa na 100 mk., drugi z r. 1910 na 1000 mk. Ile obecnie można za nie otrzymać i gdzie należy je wymienić?"

Pieniądze te nie mają obecnie żadnej wartości.

KS. T. C. ADAMOWICZE — GRODNO. „Czytałem p...ną odezwę, w której „sfery miarodajne nawołują do składania ofiar na pomnik j...nego z bohaterów r. 1920. Jednocześnie odezwa ta nawołuje do zbierania ofiar w...ód społeczeństwa na rodziców tego bohatera, którzy obecnie żyją w skrajnej nędzy. Syn ich poległ w bitwie pod Radzyminem i był odznaczony krzyżem „Virtuti Militari". Czy niema żadnej ustawy, któraby regulowała te anormalne stosunki, aby rodzice poległego kawalera tak wielikego odznaczenia żyli w nędzy?"

Rodzice ci mają pełne prawo do otrzymania t. zw. „renty rodzicielskiej", jeżeli oczywiście syn - oficer zmarł w czasie działań wojennych i był w armji czynnej.

J. D. ŁAPY. „Przed skomasowaniem moich gruntów, posiadałem je w trzech miejscach, razem ok. 8 mórg. W r. 1921 nastąpiła komasacja i obecnie mam 3 i pół mórg. Wójt, który zbiera odemnie podatek gruntowy, żąda wypłaty podatku nie za skomasowany majątek (3,5 m.), lecz 8 m., które przed skomasowaniem posiadałem. Dokąd w tej sprawie się zwrócić?"

Pobieranie podatku od dawniej posiadanego majątku jest niewątpliwie bezprawne. Nie wiemy jednak na jakich warunkach odbywała się ta komasacja i kiedy dokładnie była ona ukończona. W tej kwestji należy się zwrócić do Min. Skarbu, Wydz. Podatku Majątkowego (Warszawa, Rymarska 3).

A. Z., SZERESZÓW. „Mam dom, który wybudowany był w roku ubiegłym, wobec tego nie podlega on żadnym podatkom państwowym. Tymczasem magistrat pobiera odemnie szereg różnych podatków m. in.: oświatowy, strażacki, na wybudowanie rzeźni i szarwarkowy; muszę także ... reperacje dróg. Czy magistrat ma prawo pobierać ode mnie podatki, jeżeli nie — do kogo się zwrócić?"

Z tych wszystkich wymienionych obciążeń, jedynie podatek szarwarkowy jest prawnie przewidziany. Na podstawie bowiem art. 29 i 133 ustawy drogowej z r. 1921 (Dz. U. R. P. nr. 6 poz. 32) kto z jakichkolwiek względów nie może w naturze spłacić szarwarku, ten musi bezwzględnie być obciążony podatkiem drogowym. Co zaś dotyczy podatku na rzeźnię, to oprócz opłat za ubój, magistrat nie ma prawa pobierać żadnych stałych podatków. Na wszelkie nakładane nieprawnie podatki należy złożyć skargę do starostwa, względnie województwa.

KS. C. Z., GÓRA K. PŁOCKA. „Czy można spisać akt śmierci na podstawie pisemnie przesłanych danych i bez osobistego przybycia zainteresowanych osób?"

Na podstawie art. 133 Kodeksu Cywilnego:

„Akt spisany będzie na zeznanie dwóch świadków, którzy, o ile można, z liczby najbliższych krewnych lub sąsiadów być powinni".

„Jeżeli osoba umarła nie w miejscu zamieszkania swego, świadkami będą osoby, u których śmierć zaszła, i jeden krewny zmarłego albo obcy".

KS. J. O., BEZDZIEŻ. „W r. 1902 ubezpieczyłem się w petersburskim oddziale amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego na 2 tys. rb. Składki wpłacałem do 1918 r. Dokąd się obecnie zwrócić, aby otrzymać choć część wpłaconej sumy?"

W tej sprawie przebywał w Warszawie przedstawiciel amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych. Obecnie wyjechał on do Ameryki. W tej sprawie należy się zwrócić do tow. „New Jork", dokładny adres umieszczony jest na polisie.

KS. B. D., GRABÓW K. ŁĘCZYCY. „Czy komornik może zafantować futra, ubrania, pościel i bibljotekę?"

Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu, komornik ma prawo zasekwestrować ubrania i futra wówczas, jeżeli jest więcej niż dwa (dla pracownika umysłowego), łóżko i pościel nie mogą być zasadniczo sekwestrowane. Bibljotekę zaś komornik ma prawo sprzedać z licytacji.

H. D., GRODZISK. „W 17 roku wyszłam zamąż za człowieka o 13 lat odemnie starszego, którego przedtem nigdy nie znałam. Do tego kroku byłam zmuszona przez rodziców. Obecnie, po dwuletniem pożyciu, porzucił mnie i pozostawił z dzieckiem bez środków do życia. W czasie pożycia bił mnie i głodził wraz z dzieckiem. Czy wobec tego mogę uzyskać rozwód?"

W Kościele katolickim rozwodów niema. Na podstawie prawa kanonicznego można uzyskać separację względnie unieważnienie małżeństwa. Jeżeli mąż pracuje, prawnie obowiązany jest przesyłać żonie i dziecku alimenty. W sprawie separacji należy się zwrócić do ordynarjusza tej diecezji, w której się zamieszkuje.

A. C. OLSZA. „W pewnej poważnej firmie kupiłem dwie suknie, za które zapłaciłem 130 zł. Po kupnie okazało się, że one nie są tyle warte. Gdy zwróciłem się do firmy, aby mi wróciła pieniądze, otrzymałem odpowiedź odmowną. Co należy z tem zrobić?"

Na podstawie art. 591 K. K. zachodzi w tym wypadku oszustwo na jakości towaru. Trudno jest jednak informować, opierając się na informacji listowej. Nie wiemy bowiem czy firma z którą zawarto tranzakcję wmawiając w klijenta, że towar jest dobry, sprzedała gorszy i tańszy. Według nas zachodzi tu — ponieważ suknie kupował mężczyzna — wykorzystanie sytuacji. Sprawę należy skierować do sądu. Do czasu wyroku z sukien nie wolno korzystać.

D. S., KOWEL. Niema takich przepisów. *B. R., ZAREMBY, K. I. TERESIN POD WARSZAWĄ, „INŻYNIER" LWÓW* — odpowiemy następnym razem.

W.

Wszelkie listy, dotyczące działu prawniczego należy kierować pod adresem redakcji z dopiskiem „Dział Prawniczy".

NOWE ROZPORZADZENIA

W nr. 87 Dziennika Ustaw ukazały się rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych; w sprawie ulg przy spłacie zaległych należności instytucyj kredytowo - osadniczych b. państw zaborczych. W tym samym numerze są rozporządzenia 1) o służbie radjowej stacyj ruchomych w portach, na wodach i nad wodami terytorjalnemi polskiemi, 2) w sprawie zniesienia urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Inowrocławiu, 3) w przedmiocie zmiany cennika detalicznej sprzedaży niektórych gatunków cygar, 4) o podwyższeniu wysokości emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z r. 1924, 5) w sprawie wprowadzenia jednolitego monopolu sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczpospolitej Polskiej.

Wszerz i wzdłuż

GRYPA

Któregoś dnia, już po herbacie, Kanapkiewiczowa odezwała się do męża:

— Czy ty wiesz, że to za kilka dni wypadają moje imieniny?

— Hm... — mruknął Kanapkiewicz i zaczął z dziwną gorliwością czytać gazetę.

— Daj pokój temu czytaniu, tak czy owak trzeba coś postanowić.

— Moja droga, — westchnął Kanapkiewicz — zarżnij mnie, ale nie dam, bo niemam!

— Otóż właśnie i możeby dlatego coś... jakoś... Bo ja wiem — wyjechać, zachorować, czy co?...

— Ale! — Kanapkiewicz machnął z rezygnacją ręką. Napewno przyjdą Józefowie oczywiście przypłynie z całym domem ciotka Matylda, przytelepią się i Władkowie, a Marjanów już jakbym widział.

— No, przyjdzie też i Stefa z mężem, a i Plotkiewiczowa nie opuści okazji...

— Widzisz więc, kilkadziesiąt złotych jak amen w pacierzu, natrudzisz się, namęczysz, a ostatecznie przenicują cię na wszystkie cztery strony.

— Tak, ale cóż na to poradzić...

W parę dni Kanapkiewicz wróciwszy na obiad, nie zdążywszy zdjąć jeszcze palta, zwrócił się do żony:

— Czy wiesz, że u Władków cały dom leży chory na grypę?

— Co ty powiesz! Biedni Władkowie. No, ale w ten sposób to na nich już oczywiście liczyć nie można.

— Ano, nie!...

Na drugi dzień Kanapkiewiczowa otrzymała list od cioci Matyldy z prośbą o pożyczenie baniek, Funia bowiem i Dunia zapadły na grypę.

„Przy sposobności przyjmij od nas najserdeczniejsze życzenia" — pisała ciotka Matylda.

— To już pięcioro — porachowała sobie w duchu Kanapkiewiczowa.

Wieczorem Kanapkiewicz wracając do domu spotkał Marjana, wybiegającego z apteki.

— Gdzie tak pędzisz, co słychać? — przywitał go, chwytając za guzik od palta.

— Jak się masz i jak się masz! — rzucił z roztargnieniem p. Marjan — cały dom mam chory na grypę. Wybieraliśmy się złożyć twojej pani życzenia, ale rozumiesz?...

— Oczywiście, oczywiście! Jakże nam przykro. A co słychać u Władków?

— On leży od tygodnia zgrypowany, ona zaś wczoraj położyła się do łóżka. No, bywaj zdrów bo się śpieszę!

Wieczorem Kanapkiewiczowie urządzili ostateczną naradę.

— Koniec końców może przyjść parę osób. Zrobisz bigosu, parówczek, wódeczka, jakiś tam śledzik i już...

— Może jeszcze kto zachoruje?

— Ojej, dlaczego nie. Grypa szaleje jak opętana. Trzeba lepiej napalić w piecach, żebyśmy tylko i my nie położyli się do łóżek.

I. Raca

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej Przerabianie i reperacja futer fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
NOWOGRODZKA 27. TEL. 249-08.
1840

MOTORY gazowe, ropowe, lokomobile kupno — sprzedaż remonty, szlifowanie cylindrów i wałów.
Moniuszki 8 — 20
tel. 741-06 1926

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa



1835

Meble Sypialnie, stołowe, saloniki, szafy, bieliźniarka, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.



ZABAWKI,
dziecinne i ozdoby choinkowe
poleca
HURTOWNIA
G. LEDERMAN
Warszawa, Nalewki 13, tel. 320-72
Hurt 1999 **Detal**

PRĄD

Miesięcznik Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej Odrodzenie
pod redakcją X. Dr. A. Szymańskiego
Pismo poświęcone zagadnieniom myśli działalności Katolickiej
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Uniwersytet.
Prenumerata: rocznie 18 zł. półrocznie zł. 9. kwartalnie zł. 4,50
P. K. O. Miesięcznik Prąd. Nr. 4380.

NA RATY PO 5 ZŁ. TYGODNIOWO
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Frageta, Serwisy stołowe, kryształy, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe i emaljowane. Lodownie pokojowe
„WYGODA GOSPODARSKA"
WARSZAWA, Marszałkowska 38, m. 20.
2-ga brama 1985

ZIOŁA
WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO
do nabycia
w Centralnym Składzie Aptecznym
Warszawa, Marszałkowska 81
Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

MAGAZYN UNIWERSALNY

dawniej P. Chazanow
UL. SENATORSKA 37 (Pl. Bankowy)
po gruntownej reorganizacji zaopatrzony został w ostatnie modele:
Posiada na składzie **gotowe ubiory męskie i damskie** z najlepszych materjałów i dodatków, w wykwintnem wykonaniu podług ostatnich modeli.
Dział nasz miarowy, prowadzony pod kierownictwem wybitnego krojczego i zaopatrzony jest stale w wielki wybór materjałów najmodniejszych deseni ezołowych fabryk.
Prosimy nie czynić zakupów aż po sprawdzeniu cen i gatunków w naszej firmie.
1842

MEBLE
wielki wybór gotowych urządzeń, sztuk pojedyńczych, poleca na dogodnych warunkach
ANDRZEJ MACZEK
CHŁODNA 36

NA GWIAZDKĘ
TRYKOTAŻE pullovery kamizelki, garsonki i temu podobne poleca **FABRYKA, W. MENTZEL**
HOŻA 35 w podwórzu, 1855

OBUWIE gwarantowane
damskie **od zł. 17**
męskie **od zł. 24**
Śnieg. damskie **od zł. 12.—**
Kalosze . . . **od zł. 7.50**
WARSZAWA,
Nalewki 45 m. 2
front, pierwsze piętro 1820

Ozdoby Choinkowe
w wielkim wyborze
po cenach konkurencyjnych
kupicie w firmie
CENTRALA HANDLU KRAJOWEMI OZDOBAMI CHOINKOWEMI
Nalewki 17, I piętro, front
1998

ZE ZMARSZCZKAMI, piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujące panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

Fabryka Luster
Kaczorek i Chęciński
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Hoża 41, tel. 711-52
Lustra galant., meblowe, szyby lagrowe, lustrzane.
Przedsięb. Robót Szklarskich.
Lustra reklamowe

Futra na raty
długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma
„LAFAYETTE",
Nowy Świat 21 w podwórzu
telefon 274-13.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

FUTRA najtaniej, najsolidniej
PALTA piżmowce, piszczankowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie
KAMCZATKA
Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789 82 i 789 72

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36. TEL. 665-61
M. Pleszowski

FUTRA damskie od	200 zł.
Skórki futrzane	5 zł.
Okrycia pluszowe	50 zł.
„ jesienne	50 zł.
„ letnie	50 zł.
suknie	10 zł.
bluzki	5 zł.
najmodniejsze okrycia przybrane futrem	100 zł.

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54 Krucza 30

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze-ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 i piętro
telefon 846-52
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystolki, stoły krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

OBUWIE
DAMSKIE Zł. 19
MĘSKIE Zł. 27
najnowszych fasonów, gwarantowane własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia
WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18
wprost bramy parter 1937

MEBLE
Wielki wybór całych kompletów pojedyńczych sztuk. Ceny wyjątkowo niskie. Dogodne warunki.
ALEKSANDER
Warszawa, Marszałkowska 103

Zakład Elektrotechniczny
H. WYKOWSKI
Warszawa, Koszykowa 50
Telefon 797-69
Poleca
żarówki gwarantowane 25 św. od zł. 1.75. Latarki kieszonkowe w wielkim wyborze. Baterje anodowe zawsze świeże. Lampy lecznicze oraz wszelkie CZĘŚCI RADJOWE.
Wykonywa wszelkie roboty radjowe i elekrotechniczne. Naprawa, ładowanie i wypożyczanie akumulatorów.
1936

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami.
Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

SZAFY TRZYDRZWIOWE,
z lustrem zł. 500.—, brystolki 350.— bieliźniarki 260.—, dwudrzwiowe 280 gotówką i ratami.
POLECA STOLARZ
JAN GAWEŁ
Warszawa, 1918
Grzybowska 48-a m. 10



Kapelusze welury włochate, melonki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-24

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga,
Targowa 38. Tel. 10-21-28



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jak to: PROTEZY NÓG i RĄK APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY PASY BRZUSZNE, i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska.

FUTRA bez zaliczki. Najdogodniejsze warunki spłat. Duży wybór palt fokowych, źrebakowych, piszczan i inne oraz galanterja.
1874 **KARMELICKA 12—3**
I-sze piętro front, tel. 289-70

WIECZNE PIÓRA
najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu

Na Gwiazdkę!
FUTRA

Karakułowe, fokowe, krecie murmle i piszczaniki podług najnowszych fasonów, **50% taniej**, bo w prywatnem mieszkaniu. Dla pp. urzędników państwowych i Komunalnych i pp. Wojskowych specjalny rabat Odpowiedzialnym klijentom bez zaliczki.
„SOBOL" **Dzielna 5 m. 34**
tel: 245-31

Popierajcie Przemysł Krajowy.

Polacy za kordonem i na emigracji

Polacy w Alzacji

WARUNKI ŻYCIA I PRACA SPOŁECZNA

W Alzacji, tak jak wszędzie nie brakuje naszych rodaków. I tak jak wszędzie są tacy, którym się dobrze powodzi i tacy, co na swój los narzekają. Jeżeli jednak porównamy tutejsze żale z narzekaniami innych dzielnic Francji, dla naszych rodaków życie w Alzacji wydaje się bądź co bądź znośniejsze.

Ma się wrażenie, że gdyby nasi rodacy w Alzacji mieli więcej placówek kulturalnych, jako to: szkoły polskie, biblioteki, lepiej p osperujące towarzystwa i większe zrozumienie potrzeb kulturalnych przez dyrekcje miejscowe, życie organizacyjne potoczyłoby się tu wartkim prądem. Niestety, kapitał tutejszy dla którego pracuje robotnik, bardzo mało posiada tego zrozumienia i stara się zamykać oczy na potrzeby robotnika polskiego.

Weźmy choćby pod uwagę księży polskich, których położenie materjalne w Alzacji wiele pozostawia do życzenia. Mało kto wie, jak ciężko muszą borykać się z losem, chcąc służyć duchowo polskiemu robotnikowi. Jeżeli chodzi o Alzację tutejszy przemysł polskiemu księdzu w niczem nie pomaga, jak nie pomaga nikomu!

* * *

Miesiąc listopad, który we Francji nasi rodacy w tym roku szczególnie upamiętnili przez obchody dwóch wielkich naszych rocznic, zapisał się też pięknie u naszych rodaków w Alzacji.

Prezes centrali towarzystw polskich w Alzacji, p. Konopiński, który wszedł do komitetu obchodów na Wsch. Francji w charakterze wice - prezesa, dobrawszy szczęśliwie do siebie ludzi, dał naszym rodakom w Alzacji możność nietylko oddania hołdu naszym bohaterom, ale także spędzenie pożytecznie kilku chwil gwoli podniesienia się na duchu.

Centrala w Alzacji wybrała na obchód 10-lecie zwycięstwa oręża polskiego nad nawałą bolszewicką i 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, dzień 16 listopada rozpoczynając, jak każe zwyczaj, nabożeństwem w kościele, na które pochodem bardzo licznie udano się do nowego kościoła na kolonji Teodor (miejscem uroczystości był Wittenssheim), gdzie mieści się obraz M. B. Częstochowskiej, latem sprowadzony przez wychodźców z Polski.

Główna uroczystość odbyła się po obiedzie. Uroczystość otworzył na sali p. Konopiński. Odczyt o 10-leciu wygłosił p. Niemojewski, przedstawiciel konsulatu Strasburskiego. Odczytu wysłuchano z zapartym oddechem.

Dla orjentacji nadmienić trzeba, że tak organizacja uroczystości jak i koszta spoczywały na barkach centrali. Teatr i żywe obrazy wystawiła sekcja teatralna przy towarzystwie „Oświata" w Wittenssheim.

Nie od rzeczy dodać, że mimo wszystko, nasi rodacy w Alzacji, we wszystkich swoich poczynaniach, zawsze kierują się interesem społecznym.

W. T.

Francja

Obchód listopadowy w Paryżu

W niedzielę, dnia 30 listopada obchodziła kolonja polska w Paryżu w kościele polskim setną rocznicę Powstania Listopadowego. Mszę św. odprawił w obecności księdza arcybiskupa Guebriant i p. ambasadora Chłapowskiego ks. rektor Łagoda. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Jakubisiak z Paryża. Po kazaniu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś. p. ks. Aleksandra Jełowickiego ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, pierwszego przełożonego Polskiej Misji w Paryżu, powstańca, posła na Sejm, oficera W. P. i t. d. Odsłonięcia tablicy dokonał p. ambasador Chłapowski, a poświęcenia J. E. ks. arcybiskup Guebriant, przełożony Misyj zagranicznych. W uroczystości wzięła udział bardzo licznie reprezentowana Polonja z Paryża i duchowieństwo polskie. Tablica pamiątkowa, wmurowana pomiędzy filarami od strony zakrystji w miejscu bardzo widocznem, silnie uwydatnia charakter polski kościoła Assomption i utrwali na przyszłość wspomnienia powstania listopadowego i emigracji polskiej tak ściśle związanej z historją kościoła Wniebowzięcia Najświętszej M. Panny w Paryżu.

Śląsk Opolski

Osady słowiańskie

Odkrycia resztek prastarej osady słowiańskiej dokonano w Opolu na Górnym Śląsku niemieckim. Na t. zw. wyspie Zamkowej odkopano fundamenty z pali drewnianych i szczątki ścian domów z bloków drzewnych, które określili archeologowie jako szczątki osady słowiańskiej z 1000 — 1200 roku. Odkopane fundamenty ciągną się prawidłowo po obu stronach jakgdyby ulicy i wskazują na to, iż owa osada składała się ze sporej liczby domów blokhauzowych, obronnych.

Poświęcenie ołtarza ku czci Najśw. Marji Panny

W święto Niepokalanego Poczęcia w kościele OO. Jezuitów dokonano poświęcenia ołtarza ku czci Najśw. Marji Panny. Ołtarz ten ufundowały pomocnice domowe miasta Opola, przedstawia się nader wspaniale. Drugi podobny ołtarz mają ufundować mężczyźni.

Nowa szkoła

Z powodu wzrastającej liczby dzieci szkolnych w Boguszycach (powiat Opolski) nie wystarcza dla nich miejsc w budynku szkolnym. Aby zapobiec możliwie dalszej budowie szkoły postanowiono na ostatniem posiedzeniu gminnem odłączyć miejscowości Chrzowice i Zwonnice od związku szkolnego w Boguszycach.

Z tego powodu pobudowana będzie szkoła w Chrzowicach i dzieci szkolne nie będą zmuszone odbywać dalekiej drogi do Boguszyc. Miejsce pod budowę zakupiono od rolników Sdzuja, , Fikusa i Piechtzka. Ma być zbudowana szkoła z dwoma klasami i obszerne mieszkania dla nauczycieli.

Stany Zjednoczone

Dom polski
Piękny wysiłek kolonji polskiej

Od czterech lat istnieje Stowarzyszenie Domu Polskiego w obrębie parafji św. Jana Bożego, które skupia w swych szeregach wszystkie grupy związkowe z gminy 123 i inne miejscowe organizacje. Celem Stowarzyszenia jest wystawienie w możliwie jaknajkrótszym czasie nowoczesnego Domu, któryby skupiał w swoich murach młodzież naszą i wogóle życie polskie w tej dzielnicy. Brak takiego Domu w tej dzielnicy daje się odczuwać na każym kroku, to też nic dziwnego, że pomimo ogólnej depresji Stow. wzrasta w członków i zasoby. Praca w Stowarzyszeniu idzie harmonijnie i choć są przeszkody, jednakowoż zarząd i dyrekcja pracując bezinteresownie zwalcza takowe a torując drogę tej instytucji, zdąża pewnym krokiem do wytkniętego celu.

Fundusze Stowarzyszenie zdobywa z wpisowego, zabaw i dotacyj. Wiele z tutejszych organizacyj i poszczególnych jednostek przy okazji różnych zabaw zbiera fundusz na S. D. P. i pracując w ten sposób — majątek Stowarzyszenia dochodzi obecnie do 15 tysięcy dolarów, co jest najlepszym dowodem wzorowej gospodarki.

WOJ. ŁÓDZKIE

ZDUŃSKA WOLA

„ŚWIĘTO MŁODZIEŻY". — Bardzo uroczyście wypadło w Zduńskiej Woli obchodzone w dniu 30 ub. m. „święto młodzieży". W uroczystości tej oprócz parafjalnych stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wzięły również udział i inne organizacje młodzieży, jak „Odrodzenie", harcerze, towarzystwa śpiewacze i sportowe — ogółem ok. 250 osób.

Nabożeństwo odprawione było o godz. 10-ej r., w czasie którego okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ks. p. boszcz. Miły był widok podczas Mszy św., gdy z górą setka młodzieży przystąpiła do Stołu Pańskiego. Wieczorem o godz. 8-ej odbyła się akademja, na której program złożyły się okolicznościowe przemówienia i produkcje artystyczne.

WOJ. WARSZAWSKIE

WŁOCŁAWEK

AKCJA KATOLICKA WE WŁOCŁAWKU. Akcja katolicka we Włocławku wychodzi ze stadjum przygotowania do organizacji. W tym celu w grudniowym numerze „Kroniki Diecezjalnej" umieszczony jest list pasterski najdostojniejszego Pasterza w sprawie organizacji Akcji katolickiej i stosowna instrukcja do księży proboszczów.

Diecezjalny Instytut Akcji katolickiej we Włocławku troszczy się o zdobycie katolickiego „domu związkowego". Diecezja, która poniosła ogromne wydatki na budowę spalonego przez bolszewików pałacu biskupiego, diecezjalnego gimnazjum im. J. Długosza i zaczętego gimnazjum im. Piusa X (mniejsze seminarjum), nie jest w możności rozpocząć budowy domu katolickiego. Chcąc temu zaradzić, diecezjalny Instytut Akcji katolickiej wydzierżawił dom z dużą salą, zwany dotychczas „Polonją", przy ul. arcyb. Karnkowskiego 13 na cele Akcji katolickiej.

PŁOCK

AKADEMJA KU CZCI KS. BISKUPA NOWOWIEJSKIEGO. — Z okazji 22-ej rocznicy konsekracji J. E. ks. biskupa A. J. Nowowiejskiego w Płocku seminarjum duchowne urządziło uroczystą akademję na cześć ks. biskupa, w drugiej części poświęconą 1500-leciu śmierci św. Augustyna. W akademji, która się odbyła w sali seminarjum w sobotę 6-go b. m. wzięło liczny udział duchowieństwo i elita katolicka miasta Płocka. Program wypełniły: słowo wstępne ks. wicedziekana F. Malinowskiego, kantata „Oremus pro Pontifice" ks. prof. Starościńskiego wykona przez chór seminaryjny, odczyt ks. dziekana J. Szczepkowskiego „Duch apostolski św. Augustyna", deklamacja S. Wyczałkowskiego „Rozmowa św. Augustyna z Matką w Ostrji", referat „Historjozofja św. Augustyna w „De Civitate Dei" p. Dudziec a oraz występy chóru.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

KU CZCI ŚW. AUGUSTYNA. — Uniwersytet lwowski im. Jana Kazimierza uczcił św. Augustyna uroczystą akademją, urządzoną w sobotę dn. 6-go b. m. w auli uniwersyteckiej; w akademji wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa polskiego i katolickiego. Z pośród duchowieństwa obecni byli liczni księża z J. E. ks. biskupem Lisowskim na czele; obecnym był senat uniwersytecki, jako organizator, przedstawiciele kół naukowych, rektorowie politechniki, medycyny weterynaryj nej i wyższej szkoły handlu zagranicznego a nadto reprezentanci władz, wiceprezydent miasta Irzyk, tudzież konsul czesko - słowacki Tirasuk.

ŻYCIE STOLICY

UŁATWIENIA KOMUNIKACYJNE DLA NARCIARZY

Ministerstwo Komunikacji przyznało członkom należącym do P.Z.N. indywidualne 25 proc zniżki kolejowe wydawane na zasadzie czarnych legitymacji P.Z.N. z fotografją i nalepką na sezon 1930-31. Zniżki te ważne są i na pociągi pospieszne. Zniżki ważne są od 1 grudnia 1930 roku do 30 kwietnia 1931 roku. Zwraca się uwagę, że zniżki ważne są tylko dla narciarzy jeżdżących w celach turystycznych z nartami.

Dyrekcja Tramwai Miejskich zezwoliła narazie na przewóz nart i saneczek tylko tramwajami linji Nr. 15 za normalną opłatą w niedzielę i święta.

Dalsze starania o rozszerzenia tego zezwolenia na inne linje we wszystkie dni w toku i o wyniku członkowie będą zawiadomieni.

GWIAZDKA DLA UBOGICH DZIECI

W związku z organizowaną przez radę szkolną Warszawy „Gwiazdką" dla ubogiej młodzieży szkolnej, rozesłano 8 tys. list składkowych do dozorców domów, którzy zajmą się zbieraniem składek na ten — tak godny poparcia — cel, od lokatorów. W bramach domów i tramwajach rozmieszczone będą odezwy do społeczeństwa. Specjalne odezwy rozesłano do firm handlowych, przemysłowych i banków.

PACZKI Z ŻYWNOŚCIĄ DLA BEZROBOTNYCH

Zwyczajem dorocznym, Obywatelski komitet pomocy społecznej, zamiast wydawania obiadów w dwa dni świąteczne, t.j. 25 i 26 b.m., postanowił rozdać korzystającym z pomocy Komitetu paczki z żywnością, które zawierać będą wędliny, świąteczne strucle słodkie i zwykłe bułki, cukier, grzyby i śledzie. Podczas dwuch dni świątecznych kuchnie Komitetu w liczbie ośmiu, będą zamknięte. Ogółem rozdanych będzie zgórą 5.000 paczek. Rozdawnictwo rozpocznie się po 20 b.m. i odbywać się będzie w kuchniach Komitetu.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI

Audycja odbędzie się w sali Konserwatorjum w dniu 15 grudnia r. b. w programie: G. Tartini - Sinfonia Pastorale, J. S. Bach - Koncert Brandenburski Nr. 5 D-dur, A. Corelli Concerto Grosso Nr. 8 G-moll oraz kantata i arja Franza Tudera na sopran z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej.

Wypadki

WICHURA WYWRÓCIŁA PARKAN

Wczoraj w nocy około godz. 2-ej, szalejąca wichura połączona ze śniegiem wywróciła murowany parkan — na przestrzeni 25 mtr. okalający część szpitala Ujazdowskiego, — przy ul. Myśliwieckiej 11 róg Górnośląskiej. Silny huk obudził dozorcę domu Bolesława Sobolewskiego który wybiegłszy na ulicę, zastał wywrócony parkan w gruzach.

Dzięki temu, że wypadek zdarzył się w nocy, obeszło się bez wypadku z ludźmi.

POŻAR

Wczoraj o godz. 14-ej na 4-piętrowym domu przy ul. Chałubińskiego 11 ukazały się gęste kłęby dymu, oraz płomienie. Zaalarmowane pogotowie III oddziału straży. Okazało się, że wskutek wadliwego czyszczenia przewodów kominowych, zapaliły się sadze. Strażacy usunęli grożące niebezpieczeństwa pożaru.

AUTOMAT WROGIEM PRACY RĄK...

TELEFONISTKI BRONIĄ SIĘ PRZED REDUKCJĄ

W przededniu redukcji, która ma nastąpić w „Paście" wskutek automatyzacji sieci telefonicznej, związek telefonistek zwrócił się z memorjałem do ministrów pracy i opieki społecznej, poczt i telegrafów i spraw wewnętrznych oraz do zarządu telefonów. Telefonistki „rozumiejąc potrzebę wprowadzenia aparatów automatycznych i nie występując przeciwko samej zasadzie mechanizacji pracy, zwracają uwagę na przeżywany obecnie kryzys gospodarczy i na klęskę bezrobocia, które powiększyłoby się o przeszło 800 telefonistek w razie redukcji.

Związek prosi więc o zwolnienie tempa automatyzacji telefonów w ten sposób, aby aparaty automatyczne zakładane były tylko w miarę napływu nowych abonentów, natomiast by pozostawiono stacje ręczne dla obsługiwania dotychczasowej ilości abonentów do czasu naprawy stosunków gospodarczych w kraju. W razie zmniejszenia się ruchu na stacji wskutek dotychczasowego zautomatyzowania paru tysięcy aparatów, związek prosi, aby zamiast zredukowania telefonistek, zredukowano godziny pracy, nie zmniejszając przytem zarobków miesięcznych. W razie koniecznej redukcji, spowodowanej całkowitem zmechanizowaniem telefonów, telefonistki proszą o zabezpieczenie ich egzystencji w formie jednorazowej odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok w telefonach.

KRWAWE ZAJŚCIE W RESTAURACJI

NA TLE PARTYJNYM

W nocy z piątku na sobotę w restauracji na ul. Okopowej róg Gęsiej wynikła awantura między znajdującymi się tam robotnikami: Bronisławem Ciszewskim i Mateuszem Matejko, a resztą gości. Awantura miało tło partyjno - polityczne i rychło zamieniła się w bójkę.

Ciszewski i Matejko widząc przewagę po stronie napastników, usiłowali „wycofać się" do domu. W ślad za nimi wyszło jednak około 10 mężczyn i na ulicy, przed drzwiami restauracji rzucili się na zbiegów.

Rozległy się strzały rewolwerowe, błysnęły noże.

Na pomoc napadniętym pośpieszyli: Stefan Majewski, szofer i Marjan Satel, monter, lecz i oni ulegli przeważającej sile napastników.

Pobici usiłowali skryć się w domu przy ul. Pawiej 81, jednakże jeden z awanturników zagroził dozorcy zamykającemu bramę rewolwerem i cała banda wpadła w ślad za napadniętymi. Na podwórzu domu znowu padło kilka strzałów, które na szczęście chybiły.

Na wieść o krwawej awanturze z V komisarjatu przybyło kilku policjantów, lecz napastnicy zdołali już zbiec.

Wezwany lekarz Pogotowia udzielił pomocy ofiarom krwawej masakry: Matejce opatrzono liczne rany głowy, Majewskiego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia — rana twarzy i wybite zęby, Satel rana cięta policzka i ramienia oraz uszkodzone lewe oko.

Według zeznań ranionych, sprawcami napadu byli m. in.: Piotr Dobrzyński (Pawia 88), Aleksander Herczak (Okopowa 53) i pewien nieznajomy z przezwiskiem „Krótki".

Policja poszukuje napastników.

KONCERT RELIGIJNO ŚWIECKI

W ubiegłą niedzielę w sali przy ul. Kredytowej 14. odbył się Koncert Religijno-Świecki urządzony staraniem T-wa Śpiew. „Cecylja" przy kościele Św. Anny.

Wykonawcami koncertu byli: chór T-wa Śpiew. „Cecylja" pod dyrekcją kierownika artystycznego p. Bolesława Szycha (w części religijnej) i p. Zdzisława Kosmulskiego. młodego, lecz utalentowanego kompozytora (w części świeckiej), oraz pp. Marja Olena art. Op. Warsz., Marja Czekotowska, Hanka Burowska — śpiew, p. Zofja Morsun — deklamacja; pp. Antoni Gołębiowski, art. Op. Warsz. — śpiew, Marjan Zajączkowski. art. Teatru Polskiego — deklamacja, Antoni Miszkiewicz — śpiew.

Zespół Tow. Śpiew. „Cecylja" wykazał duże zalety pod względem materjału głosowego i czystości brzmienia. Należy zaznaczyć, że zespół ten podjął się niezmiernie trudnego zadania, gdyż został niedawno zorganizowany i pomimo powstających trudności w opanowaniu swego repertuaru, spowodował dla słuchaczy prawdziwą i miłą niespodziankę. Wykonanie zespołu przeszło wszelkie oczekiwania to też należy mu rokować wielkie nadzieje, że wytrwałością w podjętej pracy i pod kierunkiem wielce utalentowanego kier. artystycznego p. Szycha i jego zastępcy p. Kosmulskiego przodować będzie wśród kościelnych zespołów śpiewaczych nietylko na terenie Warszawy lecz i całej Rzeczypospolitej.

Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców hucznemi oklaskami, zmuszając niejednokrotnie do bisowania. Całość koncertu stała na wysokim poziomie artystycznym za co zarówno organizatorom, jak i wykonawcom należą się słowa uznania.

K. P.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej:

Tamka Nr. 35. Posiedzenie z dnia 12 grudnia 1930 roku.

Regina Trębska, Ostroroga 33 wdowa bez pracy dz. drobn. 6; Marja Urban, Hrubieszowska 10 wdowa bez pracy dz. drobn. 4; Stanisława Wierzbicka, Łucka 26 wdowa chora dz. drobn. 4; Antonina Witkowska, Ogrodawa 62 wdowa chora dz. drobn. 3; Aniela Grzeszczyk, Bema 59 mąż nieobecny dz. drobn. 3; Małgorzata Szostak, Kolejowa 41 mąż nieobecny dz. drobn. 4.

4 PRZĘSŁA NOWEGO MOSTU GOTOWE

Prace nad budową nowego mostu kolejowego posuwają się naprzód w szybkim tempie, Cztery przęsła są już ukończone a na pozostałem piątem odbywają się obecnie roboty nitownicze.

Stopniowo już usuwane są rusztowania. Na przestrzeni pierwszego przęsła od strony brzegu warszawskiego rusztowania rozebrano.

W styczniu odbędzie się próba obciążenia nowozbudowanego mostu.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Wróblewski Bolesław, l. 52 urzędn. P. P. godz. 9½ kapl. powązk.; Karwowski Kazimierz, l. 40 urzędn. P. K. P. godz. 10 kośc. św. Andrzeja; Kołodziej Agnieszka, l. 57 godz. 10 kośc. N. M. Panny N. Miasto; hr. Skarbek Jerzy, l. 57 godz. 10½ kośc. powązk.;

BRÓDNO

Rzelewska Marja, l. 37 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Krawczyk Józef, l. 32 rob. godz. 10 szp. Wolski. Gutkind Karol, l. 76 godz. 13 szp. św. Stanisława.

Echa ulicy

Słone błoto

Śnieżek pada, mrozik trzyma
Idzie zima, biała zima...

Biała, ale nie w Warszawie. Żeby nie wiem jaki śnieg padał, żeby mróz ścisnął, żeby Wisła stanęła — ulice Warszawy nie będą tej zimy białe, lecz pełne lepkiego, czarnego, a przedewszystkiem — słonego błota!

Słonego, bo Miejskie Zakłady Oczyszczania Miasta wydały dozorcom miejskim sól, jako skuteczny środek walki ze śniegiem.

Spadnie śnieg, Warszawę, jak za dawnych dobrych czasów spowije, a tu — już biegną miejskie sługi i solą ulice, jak roztargniony kucharz zupę. Ma to podobno ułatwiać sprzątanie ulic, a naprawdę — zamienia tylko biały śnieżek w brudne błoto, które niszczy obuwie.

Taki dozorca przyprawi chodnik solą i pójdzie sobie, sądząc, że wszystko już zrobił, co do niego należało, a błoto zostanie i będzie na ulicy chlup, chlup...

Sól jest słona i kosztuje pieniądze; ergo — warszawskie błoto słono kosztować musi Magistrat, a i przechodniów naraża na koszta częstego zelowania bucików.

Czy przeto nie można bez soli się obyć, a zamiast niej piasek na ślizgawicę sypać?

Byłoby to i taniej i dla publiczności bezpieczniej...

N.

Radjo

Program Polskiego Radja na środę, dnia 17-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35—15.50. Kom. harc. 15.50—16.10. Radjokronika. 16.15—16.45. Kwadrans najmłodszych. 16.45—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert popul. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka gramof. 20.00—20.15. Kwadrans buchaltera. 20.15. Feljeton p. t. „Rzeczy najmniejsze". 20.30. Muzyka. 20.45. Kwadrans liter. 21.00. Koncert narodowościowy polski. 22.30. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Radjokronika. 16.15—16.45. Transmisja z Warsz. 16.45—17.00. Muzyka gramof. 17.00. Kwadrans harc. 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert popul. 18.45. Rozmaitości. 18.55—19.10. „Gawędy podhalańskie". 19.10. „Skrzynka". 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 20.00. Odczyt p. t. „Europeizacja Hiszpanji". 20.15. Feljeton z Warsz. 20.30. Muzyka z Warsz. 20.45. Kwadrans liter. 21.00. Koncert narod polski. 22.30. Komunikaty z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muzyki tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marjackiej.

POZNAŃ: 7.15—8.00. Gazeta por. R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. - roln. 17.45—18.45. Koncert z Warsz. 18.45—20.30. Dodatek do gazety por. 20.30—22.00. Koncert muzyki lekkiej. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

REPERTUAR MAŁY:

WIELKI — Nieczynny
NARODOWY. „Kres wędrówki".
NOWY. „Nowa umowa małżeńska".
LETNI. — „Pani ministrowa".
POLSKI „Noc listopadowa".
MAŁY „Lekkomyślna siostra"
ATENEUM — „Ulica".

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 50 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty" (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.